KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 27 Lipca / 8 Sierpnia Rok 1852. № 208. Jutro, Śgo Romana M.

Dziś rocznica urodzin J. C. W. W. Xiężnej Cesarzewiczowej Marji Alexandrównej, tudzież rocznica Urodzin i Imienin J. C. W. W. X. Mikołaja Mikołajewicza.

Rozkazem Cesarskim, Podpułkownik *Menkow*, przeznaczony został do szczególnych poruczeń przy Sztabie Głównym armji czynnej; Podpułkownik *Czernicki*, na Starszego Adjutanta; a Porucznik *Oranowski*, na p. o. Pomocnika Starszego Adjutanta tegoż Sztabu.

N. PAN, postanowić raczył co następuje: 1) Celem skompletowania wojsk lądowych oraz floty, następny dziesiąty, częściowy, kolejny zaciąg, ma się odbyć w Gubernjach strefy zachodniej Cesarstwa, licząc z tysiąca dusz po siedmiu rekrutów, na zasadzie szczególnego Ukazu rozporządzalnego, wraz z niniejszem do Rządzącego Senatu wydanego. 2) Zaciąg ten rozpocząć od d. 1 Października, a ukończyć do d. 15 Listopada 1852 r., i 3) W następnym zaciągu, z Gubernji: *Pskowskiej*, *Witebskiej* i *Mohylewskiej*, które Manifestami: z dnia 31 Października 1845 r., i 26 Września 1846 r., z powodu nieurodzaju, były wyjęte od dostawienia rekrutów w r. 1846 i 1847, wziąść rekrutów, po jednym z tysiąca dusz, niezależnie od liczących się w tym zaciągu po siedmiu, a w ogóle po ośmiu ludzi z tysiąca dusz; a przeto ściągnienie z tychże Gubernji pozostałych trzech ludzi odłożyć do przyszłych zaciągów.

N. PAN odmówił łaski odwołującej się do niej Franciszce *Piotrowskiej*, za rozmyślne zabójstwo na dwojgu dzieciach spełnione, wyrokiem Sądu Kryminalnego Gubernji *Płockiej* i *Augustowskiej*, przez wyroki Sądu Appellacyjnego i Xgo Departamentu Rządzą: Senatu zatwierdzonym, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót w zakładach fabrycznych na czas nieograniczony, ze wszystkiemi skutkami tej kary skazanej.

Myśl szczytna i wzniosła, otarcia łez cierpiącej ludzkości, lub ulżenia jej chociaż, jak sama już z siebie nosi zaród nieporównanej szlachetności, tak wprowadzona w wykonanie, sprawia w nas uczucie błogie dopełnienia najświętszego obowiązku, wskazanego nam przez CHRYSTUSA: miłowania bliźniego. Tą myślą byli przejęci obecni przy poświęceniu pierwszego w swoim rodzaju Szpitala, wspólnego dla Chrześcjan i Starozakonnych w m. *Piotrkowie*, w dniu 31 z. m. odbytem. Wspaniała ta budowla zapewniająca wszelkie wygody chorym, wzniesiona z woli Najjaśniejszego PANA, dokonaną została podług projektu W. Radcy Budowniczego Andrzeja *Gołońskiego*, pod kierunkiem technicznym Budowniczego P. Alfonsa *Welke*, b. ucznia Warsz: Szkoły Sztuk Pięknych. Szpital ten podzielony jest na trzy części: 1sza obejmuje oddział dla *Chrześcjan* urządzony na 50 łóżek; 2ga oddział dla *Starozakonnych* na 20 łóżek; 3cia w oddzielnej zupełnie od 2ch pierwszych części oficynie, oddział dla syfilitycznych i świerzbowatych na 36 łóżek, wspólny dla wszystkich wyznań. Każdy z tych oddziałów posiada osobne zabudowania gospodarskie, dziedziniec i ogród. W gmachu głównym urządzoną jest Kaplica pod wezwaniem ŚŚ. TRÓJCY; zdobi ją piękny Obraz pędzla P. *Petzold*, b. U. Szkoły S. P., przez tegoż, Szpitalowi ofiarowany. Oprócz tego zaprowadzone są kąpiele w oddzielnych wannach dla wygody miasta, które jako jedyne w tem mieście, piękny dla biednych rokują dochód. W ciągu 2ch miesięcy ma być ukończona łaźnia parowa, także z oddziałem dla mieszkańców miasta. Budowa prowadzona była sposobem administracyjnym pod zarządem ustanowionego Komitetu złożonego z Członków, którym przewodniczył JW. Sędzia Pokoju Fortunat *Kiślański*, Opiekun Prezydujący w Radzie Powiatowej. Dokładne pod każdym względem i trwałe wykonanie robót, przy osiągnięciu znacznych oszczędności, obok skromnych funduszów składających się w większej części z zasiłku ze strony Rządu, w części zaś z darów w naturze i z ofiar pieniężnych od osób prywatnych, które w swym czasie ogłaszaliśmy, dostatecznie świadczą o poświęceniu Prezydującego w Komitecie, dla niesienia ulgi cierpiącej ludzkości, bez względu na własny uszczerbek. W dniu więc jak wyżej, po odbytem solennie Nabożeństwie o godz: 9tej rano, w Kościele Farnym w obec Władz Wojskowych i Cywilnych, oraz licznych tłumów pobożnego ludu, JW. JX. *Świątkowski*, Prałat Kapituły Katedralnej *Kujawsko-Kaliskiej*, do dopełnienia tej ceremonji przez JW. Administratora Dyecezji upoważniony, poprzedzony przez wszystkie Cechy z chorągwiami, oraz liczne Duchowieństwo Świeckie i Zakonne, udał się w processji do nowego Szpitala, dopełniwszy najprzód poświęcenia Kaplicy, następnie zaś wszystkich sal przeznaczonych dla Chrześcjan, odprawił pierwszą w tejże Mszę Śtą. po której zabrał głos JX. *Lewicki*, Proboszcz parafji *Srocko*, i wymownemi, zastosowanemi do okoliczności słowami, skreśliwszy historję szpitali miejscowych, zakończył ją podzięką dla tych wszystkich, którzy już to datkiem, już czynem wsparli to ze wszech miar chwalebne przedsięwzięcie. Następnie odśpiewano Te Deum, a muzyka konsystującego w *Piotrkowie* pułku *Wołogodzkiego* piechoty, odegrała Hymn *Lwowa*. Po skończonej uroczystości, Członkowie Zakładów dobroczynnych, oraz Obywatele Ptu *Piotrkowskiego*, wydali wspaniałą ucztę, w której przyjęły udział znakomite zaproszone osoby.

Dalszy ciąg postanowienia Rady Administracyjnej co do *przymuszonego wywłaszczenia*. — Arty: 26. Po wniesieniu ostrzeżenia do hipoteki (jeżeli ta jest uregulowaną) i po wręczeniu zapozwu o którym w art: 12 jest mowa, Władza Administracyjna mocną będzie przystąpić do zajęcia nieruchomości za poprzedniem zapłaceniem szacunku przez właściciela żądanego w sposobie następującym: Część przez Władzę przyznana powin-

na być wypłacona właścicielowi lub komu z prawa wypada (art: 25), reszta zaś stanowiąca różnicę pomiędzy szacunkiem żądanym a szacunkiem przez Władzę przyznanym powinna być złożona do Banku Polskiego aż do skończenia sporu o taxę. Jeżeli właściciel wiadomy nie jest lub żądania co do szacunku oświadczyć nie mógł, lub nie chciał, w takim razie szacunek przez Władzę ofiarowany powinien być złożony w depozyt Banku. Kopja kwitu depozytowego będzie doręczona na ręce Zwierzchności miejskiej lub wiejskiej gdzie przedmiot znajduje się, jeżeli właściciel wiadomy nie jest, a w zamieszkaniu właściciela jeżeli jest wiadomy, z ostrzeżeniem o dniu w którym Władza do zajęcia przystąpi. Jeżeli nieruchomości składają się z budowli przeznaczonych do rozebrania, rozebranie to nie prędzej przedsięwzięte być może, aż opis ich z taxą będą złożone w Trybunale, i gdy żaden zarzut co do upuszczonych szczegółów, wniesiony nie zostanie. Art: 27. Po ukończeniu sporów o taxę, jeżeli sporna część szacunku, to jest różnica między szacunkiem przez właściciela żądanym, a szacunkiem przez Władzę ofiarowanym na zasadzie art: 26 w depozyt Banku złożona, przyznaną zostanie w całości lub w części właścicielowi, natenczas będzie miał prawo żądać aby mu od czasu zajęcia nieruchomości do daty wyroku spór kończącego, procent prawny był zapłacony przez stosunkową dopłatę do procentu depozytowego; w przypadku zaś gdy właściciel żądania co do szacunku nie oświadczył a mieć będzie sobie przyznany wyższy szacunek od złożonego do Banku na zasadzie 2go Ustępu art: 26, strona wywłaszczająca zapłaci mu przewyżkę z procentem prawnym za czas od daty zajęcia do daty wypłaty. Art: 28. Za złożeniem kwitu z wypłaconego szacunku, czyli to do rąk właściciela, czy też do depozytu Banku, Trybunał na żądanie Władzy popierającej bez żadnego już wzywania stron, drogą illacji wniesione, wyda na rzecz strony wywłaszczającej wyrok przysądzenia własności, jako nabytej dla użyteczności publicznej. Wyrok ten obejmować powinien w treści Ukaz Najwyższy lub Postanowienie Rady Administracyjnej, o którym w art: 9 jest mowa, szacunek wyrokiem prawomocnym ustanowiony, lub protokółem taxy objęty, jeżeli sporu nie było, i wzmiankę, czyli piąta część jest dodaną, wreszcie w całej osnowie kwit z opłaconego szacunku, bądź do rąk właściciela lub depozytu Banku. (D. c. n.)

Dyrekcja Ubezpieczeń. W zastosowaniu się do art. 40 Urządzenia szczegółowego zabezpieczeń na życie, wzywa osoby posiadające ubezpieczenia, aby z uiszczeniem do właściwej Kassy zalegających składki pospieszyły. W przeciwnym bowiem razie, nietylko liczone będą kary od zaległości artykułem wzmiankowanym przepisane, ale nadto w razie nieuiszczenia należności do dnia 1/13 Stycznia 1853 r. zobowiązania Dyrekcji względem osób zalegających w opłacie co do przyjętych ubezpieczeń ustaną.

O ruchu i postępie ubezpieczeń ruchomości od ognia. Z końcem miesiąca Czerwca r. b., ubezpieczenia ciągłe i czasowe ruchomości od ognia, po potrąceniu ubezpieczeń ubyłych w tymże miesiącu, wynosiły summę rubli sr. 39,078,753, z której Dyrekcja Ubezpieczeń poręczyła straty do summy rs. 28,600,100. W ciągu upłynionego Mca Lipca r. b., Dyrekcja przyjęła ubezpieczeń na summę rs. 1,676,387, między któremi samych ubezpieczeń ciągłych, na summę rs. 936,617, z oznaczeniem składki rocznej w summie rs. 5,755 k. 28. Doniesiono o 20tu nowych pogorzelach ruchomości. Za straty zaś z pogorzeli, już rozpoznane, a mianowicie za pogorzeli 10, Dyrekcja przyznała w ciągu tegoż miesiąca wynagrodzenia rs. 6,443 k. 42.

Cesarska Akademja Nauk, otrzymała w tych czasach przez P. *Dorna* nadesłany w imieniu Pana *Chanykowa* z *Tyflisu*, order, ustanowiony i rozdawany przez *Szamila* odznaczającym się sprzymierzeńcom jego. Order ten jest ze srebra, i ma napis *arabski*, w tych słowach: *Ten kto myśli o następstwach, nie może być walecznym.* Przysłany obecnie order, należał do *Hejder-Beka*, pomocnika znanego Naiba *Chadzi-Murata*. Z polecenia Akademji, rzadka ta osobliwość, zachowaną zostanie w *Muzeum Azjatyckiem*, a Panu *Dorn*, poruczono objawić za ten dar Panu *Chanykowowi*, wdzięczność Akademji.

Karolina z Skawińskich 1° voto *Tomaszemska*, 2° *Bogozińska*, Obywatelka Ziemska Gubernji Lubelskiej, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po kilko-tygodniowej słabości, w wieku lat 35, onegdaj przeniosła się do wieczności.

Jutro w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 10tej rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Eleonory *Joroszyńskiej* Panny, zmarłej w dniu 1 b. m.; na które stroskana Matka, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Pogrążona w nieutulonym żalu po zgonie syna ś. p. Wincentego *Kobylińskiego*, składając niniejszem najczulsze podziękowanie tym wszystkim osobom, które raczyły w dniu zaonegdajszym znajdować się na obchodzie pogrzebowym, a w szczególności Zwierzchnikom i Kolegom zmarłego; zaprasza również na Nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 8ej z rana w Kościele XX. *Kapucynów*.— A. *Kobylińska*, Matka.

(A. n.) Z świeżym jeszcze bólem poniesionej straty, nie z zwyczaju lecz z prawdziwego uczucia żalu, wspomnić nam przychodzi kilku słowami ś. p. Tomasza *Mikułowskiego*, zmarłego w dobrach swych *Wielogura* pod *Radomiem* w d. 21 Czer: r. b., w 87 roku życia. Od młodości w zawodzie publicznym pracując, ś. p. *Tomasz* poświęcał się usługom obywatelstwa, sprawując rozliczne urzęda jako to: Komornika i Sędziego Ziemskiego, Komisarza cyrkularnego, Radcy Administracyjnego po dwa-kroć, Radcy Wojewódzkiego, mianowany późniéj Członkiem Dozoru Edukacyjnego, miał sobie powierzone uporządkowanie archiwów po b. Radach Departamentowych, za co w r. 1827 otrzymał podziękowanie Rady Obywatelskiej, i w tym roku wybrany był na Marszałka sejmiku Szlacheckiego Ptu *Radomskiego*; obok tych rozlicznych urzędów, mianowany w r. 1812 Sędzią Pokoju Ptu *Radomskiego;* urząd ten dopóki si-

ły mu dozwalały, do r. 1850 sprawował bez przerwy. W nagrodę zasług ozdobiony został orderami Śgo Stanisława II kl:, Śgo Włodzimierza IV kl:, Śtej Anny III kl: i Znakiem nieskazitelnej służby za lat XV. Miły dla otaczających go, uprzejmy dla Żony, familji i znajomych, względny i opiekujący się swymi włościanami, ś. p. *Tomasz*, w ciągu długiego zawodu na ziemi, postępując drogą cnoty, zjednać sobie umiał od młodości szacunek i przychylność wszystkich z nim stosunki mających; to też szczery żal licznie zgromadzonych kolegów, sąsiadów, obywateli i znajomych, na smutny obrzęd pogrzebu, wymownym był dowodem, jakiej czci za życia doznawał. Zgasł po długiej pielgrzymce, po mozolnych pracach, osierocając Żonę, ale żyć będzie w jej pamięci, jak również w sercach, które z taką łatwością skłaniać dla siebie umiał. Pokój twej duszy. — ***

W dniu 25 Lipca r. b. we wsi *Stawcach* w Gub: *Lubelskiej*, w zaciszu wiejskiem, zgasł w sile wieku ś. p. Henryk *Malhomme*, niegdy Officer Artyllerji b. Wojsk Polskich. Nieubłagane przeznaczenie po krótkiej słabości, wyrwało go z pośród domowego szczęścia; pozostawiając w żalu osieroconą Żonę, dwoje nieletnich dziatek, familję, przyjaciół i znajomych. Krótkie dni były ś. p. *Henryka*; wystarczające przecież do przekazania potomności pamięci cnotliwego Człowieka.

(A. n.) W chęci dziękczynienia PANU BOGU, że mnie postawił na stopie, iż wraz z Familją mamy się w co odziać i zdrowemi pokarmami nasycić, przesyłam do Redakcji *Kurjera* przy niniejszem, z szczupłych uzbieranych funduszów, dukatów złotem cztery, z prośbą o rozdzielenie takowych między trzy lub cztery familje, po pozostałych cholerycznych. Z szacunkiem, *H....a*. (Redakcja *Kurjera* przyjąwszy tę ofiarę, dołączyła ją do funduszów pod dyspozycją Warsz: Towa: Dobrocz: będących, a to dla tem skuteczniejszego osiągnięcia celu, jaki ofiarujący zamierzył z tej kwoty uczynić).

Dla objaśnienia nadesłanego nam zabytku, wykopanego na łąkach w *Kobełce* pod *Warszawą*, udzielamy następującą wiadomość: Blat z pogonią zdaje się być blachą czyli guzem od napierśnika końskiego, podobnym do tego, który widać u konia wyobrażonej na tymże *pogoni*, i pochodzi z czasów *Zygmunta III* (z roku około 1624); należał zapewne do którego z szeregowców wojska *Litewskiego*. Tak przynajmniej sądzić można, z uwagi na wielkie podobieństwo w kształcie *Pogoni* na blacie pomienionym, z *pogonią* wyobrażoną na szóstakach srebrnych *Zygmunta IIIgo* z tegoż czasu, zwłaszcza jednakowa u obu postać owalna tarczy z podwójnym krzyżem przez jeźdzca trzymanej, wskazywać się zdaje na tę datę, albowiem ani później ani też przedtem, tarczy takiej nie widziemy ani na monetach, ani na pieczęciach krajowych.

Dziś pośpieszamy z zwiastowaniem Szanownym Czytelnikom naszym jednej może z najprzyjemniejszych wiadomości, a mianowicie że w grasującej epidemji zdaje się następować już przesilenie, i że odtąd już zwiększać się nie będzie. Uwagę tę naszą opieramy na spostrzeżeniach, iż elektryczność, która jak najmniej objawiała się dotąd, obecnie coraz mocniej działać zaczyna; oraz, że znowu pojawiło się ptastwo, które przez niejaki czas przerzadziło się w mieście. Wiadomo jak wielki instynkt posiada ptastwo; niezbadane w swych wędrówkach, tysiącami przykładów dowiodło bystrości zmysłu, dla tego też o ile wzniecało obawy w odlocie z miasta, o tyle nawzajem budzi nadziei w powrocie do niego. Nie idzie wszakże zatem, aby po otrzymaniu tej wiadomości, zaniechać wszelkich ochronnych środków, jakiemi dotąd kazał nam rządzić się rozsądek. I owszem, podwójmy jeszcze takowe, a przyspieszymy odwrot tej klęski, która dzięki BOGU, chyli się już ku upadkowi. Z doświadczenia przekonaliśmy się jak najmocniej, że tylko użycie szkodliwych pokarmów, lub niestosowne zachowanie się, sprowadzało smutne wypadki *cholery*; zachowaniem przeto ścisłej ostrożności, nie jeden uniknie owego odwiecznego przysłowia, które nam niesie: *Całe morze przepłynął, przy brzegu utonął*. Komu BÓG dozwolił szczęśliwie przepłynąć, niech nie ustaje, a znowu z radością powitamy się na szczęśliwym lądzie, czego też wszystkim z serca dziś *Kurjer* życzy.

Nie podpada to już żadnej wątpliwości, że źródło w *Solcu* nie ustępuje w zbawiennych skutkach lekarskich, żadnym zagranicznym tego rodzaju wodom, lecz nadto OPATRZNOŚĆ zrządziła, że to miejsce dostało się właścicielom którzy chcą, umieją i mogą uprzyjemnić i ułatwić kurację przybyłym. Nie tak dawno upowszechnione, często w *Kurjerze* wspominane, coraz więcej dzisiaj ma zwolenników, a skutkiem ustnych podań, przez powracające osoby powtarzanych, jeszcze więcej z czasem wejdzie w użycie. O wszystkim pomyślano w tem miejscu, dla ciała źródło, łazienki, Doktor doskonały i obeznany z skutkami wód, zamieszkały na lato w miejscu, apteka, restaurator dobry i tani; ogrody pełne cienia, mieszkania wygodne co do rozrywek i przyjemności umysłowych, Kościół w miejscu, spacery w okolice czarowne, muzyka, teatr, koncerta, zebrania w ładnej sali, tańce trzy razy w tydzień, xięgarnia, a nadewszystko zgoda, harmonja między gośćmi, do której swoboda wiejska i uprzejmość Dziedziców najwięcej dopomaga. Dla tego też chorzy wracają z *Solca* zdrowsi, weselsi i nie bardzo ogłodzeni na kieszeni, bo nie ma tam zbytków ani zdzierstwa. — Obywatel z Gubernji *Warszawskiej*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od Stefana *Neybaur*, rs. 120, a mianowicie: dla Posługaczy i Posługaczek przy cholerycznych w Szpitalu Dzieciątka Jezus, rs. 6; na herbatę dla cholerycznych tamże, rs. 12; dla XX. *Kapucynów* w *Warszawie*, na udzielenie biednym potraw ciepłych, rsr. 20; na Wotywę za wszystkich zmarłych od czasu grasującej cholery, dla XX. *Bernardynów Warszawskich*, rs. 10; dla pogorzelców m. *Kalisza*, rs. 30; dla pogorzelców miasta *Praszki*, rs. 15; dla pogorzelców m. *Terespola*, rs. 15; dla Posługaczy i Posługaczek przy cholerycznych w Domu Zdrowia i w Koszarach *Sierakowskich*, po rs. 5, i na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ wzniesionej przed Kościołem XX. *Reformatów*, rs. 2. — Zaś na obiady bezpłatne dla biednych Starozakonnych: od S. T. ojca rs. 25; od S. T. syna rs. 3.

od H. S. rs. 10; od N. F. rs. 3; od E. L. rs. 3; od S. *Mind*.... rs. 3; od A. S. rs. 3, i od A. T. rs. 5.— Od J. B. rs. 1 dla pogorzelców m. *Praszki;* rs. 1 dla pogorzelców m. *Terespola*, i rs. 1 na obiady bezpłatne dla biednych, u XX. *Kapucynów* wydawane.— Od Jana *Iwaszkiewicza* rs. 10 na obiady bezpłatne dla ubogich u XX. *Kapucynów*.

W dopełnieniu doniesienia naszego o wyjściu *Historji Nowożytnej*, dodajemy, że dzieło to, obejmujące w dwóch tomach in 8vo, 50 arkuszy druku, sprzedaje się we wszystkich xięgarniach znaczniejszych po cenie rs. 2 kop: 70.

Budowa nowych domów z nadzwyczajną szybkością postępuje. W domu P. *Malhomme* przy ulicy *Królewskiej* i *Saskim* placu, lokale są już na ukończeniu, i niezawodnie przed Śtym Michałem r. b. będą gotowe. Przy urządzaniu takowych, miano wzgląd na wszelką dogodność lokatorów, i dla tego też pospieszają z wynajmowaniem mieszkań, z których już dotąd trzy na dole wynajęto.

Doszła nas wiadomość, że i w *Karlsbadzie*, z okoliczności *Kurjera Warszawskiego*, wpłynęło dotąd do puszki na korzyść Sal Ochron w *Warszawie*, około rs. 30. Wpływ ten pochodzi z czytania *Kurjera;* bawiący tam bowiem Członkowie Warsz: Tow: Dobroczynności (a szanowni nasi Prenumeratorowie), zbierają dobrowolne datki od czytających to pismo współziomków naszych (nie-prenumeratorów), do puszki, opatrzonej pieczęcią, znajdującego się również w *Karlsbadzie*, JW. Prezesa Warsz: Tow: Dobroczynności. Ciekawi też jesteśmy, jaki ta gorliwość zacnych Członków Towarzystwa, którzy nawet w oddaleniu o pomyślności tej Instytucji myśleć nie przestają, przyniesie rezultat, przez czas Ich pobytu za granicą?...

Gmina *Ewangelicko-Augsburska*, w ciągu z. m. utrzymywała w Domu przytułku ubogich starców i kalek obojej płci 52; udzieliła wsparcie miesięczne stałe w ilości od k. 45 do rs. 1 osobom 92. Ogólna przeto liczba osób wspieranych i całkowicie utrzymywanych w z. m. wynosi 144.

Rzecz dziwna, że w tegorocznym *bóbie*, i to prawie w większej części, objawiają się robaczki, o czem po ugotowaniu tegoż, naocznie przekonać się można. Jakkolwiek robaczki te nie są powierzchownie widoczne, wszelako mogą być szkodliwe dla zdrowia. Wiedząc zaś jak wielką jest konsumcja tej jarzyny, mianowicie przez klassy biedniejsze, uważamy sobie za obowiązek, zwłaszcza w porze obecnie panującej epidemji, zwrócić na to ich uwagę. Tymczasem zaś, może szanowni badacze, po bliższem przekonaniu się o tem, zechcą nas objaśnić co do gatunku i skutków z konsumowania tego rodzaju robaczków, które najłatwiej dostrzedz po rozłupaniu w palcach zgotowanych ziarn *bobu*.

Dosyć często wynurzają ludzie wdzięczność dla tych, którzy im największy skarb, to jest zdrowie przywrócili, niech i mnie wolno będzie tobie W. Karolu *Radtkie* Lekarzu Okręgu m. *Turka*, złożyć publiczne podziękowanie za twe trudy i pieczołowitość w kilkokrotnych słabościach moich, jako to: gastrycznej febrze i zapaleniu płuc, sledziony, mózgu, nerwowej febry i tyfusu, niemniej wyprowadzeniu mnie z wrzodów, które się w mej głowie uformowały. Za pomocą Twej sztuki i troskliwości szanowny Panie, zostaję dziś przy życiu, i błagam Pana Zastępów o tysiące błogosławieństw dla Ciebie. Nie ja sam tylko, ale miasto nasze oraz cała okolica wielbi Twą troskliwość i bezinteresowność. Liczne familje pałają ku Tobie wdzięcznością za przywrócenie drogich dla nich osób do zdrowia, nie mniej za wsparcie, jakiego ile możności z swej strony dla biednych udzielasz. Nie obrażaj się W. Pan, że Twe cnoty, które chcesz mieć przed światem ukryte, publicznie uwielbiam, bo serce me chce, by te jawnemi były.— A. *Borkiewicz*.

Nr 1, Tomu XXI *Roczników Gospodarstwa Krajowego*, wyszedł z druku i zawiera w sobie Rozprawy, opisy i rozbiory: O urządzaniu siana łąkowego; o sposobie gospodarowania P. *Hunter* z *Tynefield* w *Anglji;* o siewie rzędowym *szkockim*, przez gospodarza *szkockiego;* porównanie koni i wołów, jako inwentarza roboczego; kilka nowych myśli o rdzy, czyli miodnicy w zbożu; o użyciu soli w rolnictwie, (dalszy ciąg kodexu rolnictwa), p. A. Hr. Z. O stowarzyszeniach ubezpieczenia właścicieli krów w *Szleswigu*, *Holsztynie* i *Meklenburgu*, pod nazwiskiem *Kuhgilden* istniejących, p. L. G. Wiadomość o fabrykach cukru w Gub: *Warszawskiej* w r. 1852, p. J. Ł. Uwagi nad środkami podniesienia w kraju naszym gospodarstwa wiejskiego, p. J. K. G. Szczegóły nauczające o bankach (wyjątek z *Journal des Economistes*). Przytułek dla starców i kassa emerytalna w *Mulhouse* we *Francji*. O wyborze krowy i buchaja, do produkcji cieląt na rzeź przeznaczonych.

Z dniem dzisiejszym o godz: 2 m. 50 rano, przypadła *ostatnia kwadra*, a chociaż podług prognostyków, przez czas jej trwania zanosi się na stałą pogodę, na ten jeden raz wszakże, życzylibyśmy chybienia wróżbie, gdyż deszcz i grzmoty, ale grzmoty co się zowie, byłyby arcy-pożyteczne. Tymczasem wczoraj od południa zerwał się mocny wicher, który trwał przez cały wieczór i w noc się przeciągnął. Wnosić można, że oczyścił on znacznie powietrze.

Nakładem Xięgarni *Bernstejna*, przy ulicy *Miodowej* Nro 483, wyszedł zeszyt 9ty, *Nauki rozumowanej praktyki przemysłu gospodarskiego*, przez *Otto* i *Siemens*, obejmujący dokończenie cukrownictwa i początek o zakładaniu cukrowń. Do tego zeszytu oprócz wielu drzeworytów, dołączona jest tablica litografowana, przedstawiająca rysunek pieca, do suszenia węgla służącego. Cena 2ch tomów wynosi rs. 7 k. 20; pocztą zaś rs. 7 kop. 80. Prenumeratę przyjmują wszystkie Xięgarnie krajowe i zagraniczne.

W pierwszych dniach Maja r. b. spostrzedz się dały w jednym z prywatnych domów w *Augustowskiem*, szczególnego rodzaju jakieś maleńkie robaczki, które jak najbliżej ciała mieścić się lubiły, i te wkrótce tak się rozpleniły, że aż uprzykrzonemi się stały, z powodu, że zakradając się w bieliznę, w pościel, ciało cięły, po których swędzenie nadzwyczajne kilka dni zostawało i lekkie obrzęknienie. Wszelkie przedsiębrane domowe

środki ich wygubienia, oraz czystości, przewietrzania, kadzenia, przesypywania ziołami nic nie pomagały, jako też nacieranie ciała spirytusem kamforowym, wodą uśmierzającą, różnym tłuszczem, aptecznym olbrotem, i t. d. Aż w miesiącu Lipcu na nowiu od 17go do 20go, w takiem okazały się mnóstwie i ruchu, jako też tyle drażliwemi, że rozpacz brała, bo oblegały całe ciało i rozlazły się wszędzie, a dodać trzeba, że w ostatnich dniach w szklące się przeistoczyły i w tak maleniećkie, że zaledwie okiem dostrzedz je można było; 21go zaś Lipca znikły zupełnie i radość po sobie zostawiły. Może więc szanowni naturaliści, raczą objaśnić, jakiego to rodzaju mogły być te robaczki? Zdaniem bowiem niektórych, miały to być *móle*.

Rodzice i Opiekunowie, życzący umieścić uczniów w bliskości Gimnazjum, i w miejscu gdzie jest utrzymywany Korrepetytor, przy konwersacji w językach francuzkim i niemieckim, z przeznaczeniem fortepjanu dla mających chęć pobierać lekcje muzyki, zgłosić się raczą pod Nr 393*b*, na 2gie piętro od frontu nad bramą, tam bowiem uczniowie stoją za wiedzą Zwierzchności.

W r. 1842, zaczęto używać do oświetlania, mieszaniny *alkoholu* i *esencji terpentyny*. Wkrótce potem, po uczynionych doświadczeniach, sposób ten probowany został do oświetlania ulic w *Petersburgu*, a gdy się przekonano o jego zaletach, w r. 1849, oświetlono 300 latarń tymże płynem. Dalsze doświadczenia przeświadczyły nie tylko o użyteczności wynalazku, ale o jego tanności; skutkiem czego, w r. 1850 przybyło w *Petersburgu* nowych latarń tego rodzaju 111, a w r. z., jeszcze 172.

(Ar: nad:). Składam niniejszem najczulsze podziękowanie Wmu Adamowi *Michałowskiemu*, Doktorowi Medycyny i Chirurgji, za udzieloną mi pomoc lekarską w cierpieniach moich na *cholerę*. Wny *Michałowski* bezinteresownie, wiedziony jedynie uczuciem litości, odwiedzał mnie i leczył, i sumiennie zaświadczyć mogę, że jemu winnam życie, gdyż najwyższy stopień *cholery* zagrażał mi niebezpieczeństwem. Znajomość sztuki lekarskiej, troskliwe zajęcie się zbadaniem choroby i usposobienia organicznego cierpiącego, tudzież ufność jaką obudzić zdoła słowami swemi, cechują W. *Michałowskiego*. Przyjm szanowny Mężu te kilka słów, które mi wdzięczność nakreślić kazała, i przebacz śmiałości mojej, że publicznie poważyłam się ogłosić Twój czyn szlachetny i Twoją biegłość lekarską, gdyż sądzę, że dobro powszechne tego wymaga.— Henryka *Łopian*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 3 kop. 26, *pszenicy* rs. 3 kop. 80, *jęczmienia* rs. 3 kop. 79, *owsa* rs. 2 kop. 10, *siana* furę jednokonną od rs. 2 do rs. 3 k. 15, *siana* furę parokonną od rs. 3 kop. 60 do rs. 5 k. 10, *słomy* furę zwyczajną od k. 90 do rs. 1 k. 80, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 6½, *okowity* garniec rs. 1 kop. 15, *szumówki* garniec kop. 69.

Dziś na żądanie, wyborowa kompanja muzyczna wykonała u wód mineralnych w Ogrodzie *Saskim*, pierwszy raz nowe tańce, to jest: Mazur, *Chrobot-Mazur*, i *Tremblant-Polka*, skomponowane przez Józ: *Achtel*; oraz Mazur *Kujawiak*, nadesłany z *Włocławka*, i skomponowany przez znanego Amatora Bertholda *Neumana*, a z którego cały dochód, Autor ofiarował dla Szpitala Śgo Antoniego w *Włocławku*.

Wczoraj zachorowało na *cholerę* osób 277; wyzdrowiało 120; umarło 111; ogólna liczba pozostaje chorych 746.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Marja de Rohan*, przywołani zostali: Panna *Vallési* i Pan *Ciaffei* po 5-kroć, oraz Pan *Steller* 4-kroć.

Anglja. — Wszyscy Ministrowie opuścili *Londyn*, i rozjechali się do swych wiejskich rezydencji, jak zwykle w tej porze roku. Polityka zasypia zupełnie. — Dzienniki *Irlandzkie* donoszą ciągle o chorobie kartofli; jedne tylko mówią, że ta choroba jest powszechna, drugie, że tylko miejscowa. — Wykazy urzędowe przekonywają, że na 12,317 mil angiel: kolei zatwierdzonych przez Parlament, wykonano już 6,890; od 1844 najmniej mil kolei zrobiono w 1851, bo tylko 269.

Austrja. — Cesarz w dniu 28 b. m. ma przybyć do *Pesztu*, i objąć dowództwo na trzy dni nad tamtejszym obozem jazdy; wprzód jednak zjedzie do *Wiednia*, a 17go uda się do *Ischl*. — Arcy-Xiążę *Maxymiljan* przybył tutaj.— Z rozkazu Cesarza, założą szkoły marynarki w *Tryeście*, *Raguzie*, *Wenecji*, *Fiume*, *Cattaro*, *Spoleto*, *Zara* i *Rovigo*.

Francja. *Paryż 2 Sierpnia.* — Dymisje udzielone kilku Radcom stanu, są wyłącznym przedmiotem rozmów; nowych pomiędzy niemi dymisji spodziewają się. W tej chwili Rada stanu zajmuje się tylko jednym ważnym projektem do prawa o rzeźnictwie. — Wybory w całej *Francji* do rad Jnych odbywają się, ale na skutek żniwa a raczej na skutek powszechnej obojętności politycznej trudno zebrać nie raz konieczną z prawa liczbę głosów. Kandydaci rządowi wszędzie przechodzą. Krąży tu pogłoska, ale ta potrzebuje bardzo potwierdzenia, że Jenerał *Shramm* zostanie Ministrem wojny, a Jen: *St. Arnaud* uda się do *Algierji*. — Rząd zajmuje się projektem do prawa o pensjach emerytalnych cywilnych.— Do *Ameryki* południowej wyprawę naukową wysyłają. — W d. 15 Sierpnia pięć wielkich teatrów da przedstawienia bezpłatne. — Jedna z nowych ulic otrzyma nazwę *Exelmans*.— Na giełdzie papiery ciągle w górę idą; renta 4½ procentowa doszła 105 fr.— W polityce cisza zupełna; dzienniki są zupełnie puste.

Hiszpanja.— Stosownie do zawartego z *Rzymem* konkordatu, przywrócono w *Hiszpanji* Zgromadzenie Śgo Wincentego *a Paulo*.— Królowa kiedyś darowała karę śmierci spiskowym w *Mara* w *Aragonji*, teraz podobno i resztę im darują.— Z *Lizbony* donoszą, że deputowany *Esteban* przedstawił projekt do prawa o kolei żelaznej z *Lizbony* do *Porto*.

Grecja. — Królowa objęła rejencję, i rządy silną dłonią prowadzi; obie Izby zatwierdziły prawo o organizacji Biskupstw.

Włochy. — Rząd *Rzymski* stara się uzyskać od *Austrjackiego* ułatwienia co do kwaterunku garnizonów, ponieważ gminy są zupełnie zniszczone kwaterunkiem.

— Flotylla pobrzeżna PAPIEZKA, powiększoną zostanie o dwa parostatki.

ROZMAITOŚCI. — Oto dziwny los, jakiego doznały skrzypce. W parku *polskiego* Hrabiego P., znaleziono ciało młodzieńca, który sobie w łeb strzelił; w zaciśniętej pięści trzymał on miniaturę blondynki, a obok niego leżały niepozorne skrzypce. Młoda Hrabianka miała jasne włosy, kazała pogrzebać zabitego w ciemnym dębowym gaju, a skrzypce w czarnej krepie owinięte, zawiesiła obok portretu zmarłej matki swojej. W rok potem umarła Hrabianka, skrzypce straciły ciche miejsce swoje, i dostały się młodszemu rodzeństwu zmarłej do zabawy, a gdy straciły szyjkę, dzieci jeździły na nich po pokoju, jakby na saniach. Jednego wieczoru, biedny skrzypek zawitał na zamek, prosząc o wsparcie; pokojowa opatrzywszy go, dała mu połamane skrzypce w dodatku. Ten, w pobliskiem miasteczku kazawszy je naprawić, dożebrał się z niemi do *Wiednia*, gdzie nie mając czem zapłacić noclegu i jadła, musiał je zastawić za 40 kr. Za tę cenę kupił je czeladnik od fabrykanta narzędzi muzycznych *St:*, i odstąpił je majstrowi swemu za 5 złr. Ten poznał się na wartości ich, bo były one roboty najsławniejszych fabrykantów, Mikołaja i Andrzeja *Amati z Kremony*. Dobrą naprawą dał im kształt i głos dawny przywrócił, i sprzedał je Radcy Poselstwa K. za 250 dukatów. Ten przydzielony potem do poselstwa *Austrjackiego* w *Madrycie*, wziął skrzypce z sobą. Rozkochawszy się tam w śpiewaczce *włoskiej*, długo nie chciał żądaniom jej zadosyć uczynić i ustąpić jej pięknego instrumentu; wszakże miłość przemogła, i w zamian za skrzypce otrzymał słodki bilet na wieczór. Przybywa na godzinę i miejsce oznaczone, śpiewaczki już nie było; ujechała z włoskim skrzypkiem *Donellim*, kochankiem swoim, z którym rzecz całą ułożyła. W *Neapolu*, *Donelli* został kapelmistrzem *włoskiej* gwardji szlacheckiej, i poszedł z nią 1812 r. na wyprawę do *Rossji*. Tam po zniszczeniu całego pułku, wozy jego dostały się *Rossjanom* w łupię, a znajdujące się tamże skrzypce, znalazły amatora w jednym kozaku, który je wziął do *Moskwy*, i sprzedał wędrownemu czeladnikowi za rubla. Czeladnik pomalowawszy skrzypce na czerwono, w wędrówce swojej zbył je za dwa talary w *Wrocławiu*, fabrykantowi narzędzi muzycznych, który nie był kim innym, jak czeladnikiem owego *St:* w *Wiedniu*, przez którego ręce raz już owe skrzypce przechodziły; poznał on skrzypce po kartce, którą był wlepił naprawiając je w *Wiedniu*, i doniósł dawnemu majstrowi swemu *St:*, który mu za nie ofiarował 200 talarów. Hr: K. bawił w *Londynie*. *St:* po drugi raz ofiarował mu te same skrzypce na sprzedaż, i wziął za nie 250 dukatów. We dwa lata później, Hrabia K. udał się do *Florencji*, tam zapoznał się z *Paganinim*, który mu natychmiast ofiarował za skrzypce 500 dukatów. Hrabia wszakże zachwycony grą mistrza, poderował mu skrzypce, a gdy mu później bogaty jeden Lord ofiarował za nie 40,000 franków, *Paganini* roześmiał się mu w oczy. — Znaleziono list teatralnego maszynisty do kochanki w tych słowach: »Ostatnim razem gdy grano *Tułacza*, widzieliśmy się w *morzu*, i bardzo cię przepraszam moja *Marysiu*, żeś sobie stłukła łokieć o *bałwan*; dziś gramy *Zampę*, przyjdź więc do *piekła*, tam nikt nam nie przeszkodzi, i dokończemy rozmowy."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusławski Józ: Oby: z Zglechowa nr 556; Bildy Aug: Mechanik z Cesarstwa nr 556; Dunquerque Lud: Oby: z Gzowa nr 1250; Kosobudzki Edw:, i Kucharski Teod: Oby: z Budynka nr 608; Łopacińska Kazimiera Ob: z Kowna nr 414; Łubieński Sew: Hr. z Kolana nr 634; Maleszyński Józ: Oby: z Kowna nr 584; Maliszewski Jan Oby: z Gub: Grodzieńs: nr 625; Moraczewski Sew: Oby: z Paryża nr 634; Narzymski Alex: Oby: z Radomia nr 625; Puszet Leon Ob: z Skrzykuły nr 626; Rzeczniowski Joach: Profe: z Siedlec nr 2782; Rulikowska Marja Ob: z Siedliszczów; Winnicka Eleon: Ob: z Lwowa.

Wyjechali: Bogusławski Alex: Patron do Kalisza; Borejsza Helena i Borejsza Alex: Oby: do Gub: Grodzieńs:; Ciecierski Stef: Ob: do Ciechanowca; Grabowski Rafał Oby: do Gub: Wołyńskiej; Łaski Jan Ob: do Sobolewa; Łempicki Konst: Oby: do Ostendy; Raczkowska Emilja Oby: do Gub: Kowieńskiej; Skotnicki Mich: Oby: do Ciechocinka; Zieliński Jan b. Podpułk: do Brześcia Lit:.

DONIESIENIA.

Dnia 5 b. m. idąc ulicą Miodową na Nowe-Miasto, zgubiono RUBLI sr: **23**. Łaskawy Znalazca raczy zatrzymać sobie rsr. 8, jeżeli tego żądać będzie, a resztę rs. 15, zechce oddać do Szwajcara Jakóba Prokoniak, w gmachu Kolei Żelaznej.

FABRYKANT Cukru (Piedemeister) z Magdeburga, który przez lat 14 w fabrykach cukru z trzciny, a lat 7 w fabrykach cukru z buraków pracował, i najlepsze swiadectwa swoich zdolności posiada, życzy przyjąć odpowiednie miejsce. Bliższą wiadomość powziąść można, za zgłoszeniem się franko, do domu handlowego A. Rawicz et Comp: w Warszawie.

W ogrodzie Krasińskich znalezioną przez Starca Warszaws: Tow: Dobroczynności, **Pieczątkę** porządną, odebrać można w Drukarni Kurjera.

FABRYKANT suchych drożdży, araku, likworów, słodkich wódek, octu, piwa i gorzałki, który przybył z Berlina, z dobremi świadectwami, życzy przyjąć obowiązek w jakich znacznych dobrach. Wiadomość przy ulicy Dziekanka pod Nr 2668, Nr 21 stancji.

Przybyły z Cesarstwa Rossyjskiego Oficyalista, życzy zająć posadę PISARZA lub też inną. Ktoby takowego potrzebował, raczy zgłosić się do domu W. Bluma przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nrem 385.

W dalszym ciągu licytacji Ruchomości po Emilu Dybek, w Warszawie przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 431 prowadzonej, podpisany Rejent, sprzeda w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. o godz: 4ej z południa, Bibliotekę, Futra, Kosztowności, i inne Ruchomości, do rzeczonego spadku należące, za gotowiznę zaraz po przybiciu płacić się winną. — Teofil *Brzozowski*, Rejent.

Skład wprost z H a w a n y importowanych odleżałych **SYGAR**, w cenach od 20 do 600 talarów za tysiąc, oraz Kantor *Kommissowy i Spedycyjny* pod firmą:

PAUL PHILIPP LANDAU

w *Hamburgu*, *Neuerwall* Nr 370 na pierwszem piętrze, polecają się Szanownej Publiczności. Osobom z Cesarstwa i Królestwa, Kantor powyższy ułatwia wszelkie interessa w *Hamburgu*.



Pod Nr 414 do domu Gerlacha, przybłąkała się się KOZA dojna; którą za udowodnieniem i zwróceniem kosztów żywienia i ogłoszenia, odebrać możan.

Podpisani mają zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności, a głównie JJWW. i WW. Obywatelom Ziemskim, wybornym **GIPSEM** do uprawy gruntu, którego Skład utrzymują w mieście Włocławku, i takowy sprzedaje się po cenie najumiarkowańszej. Ferd: *Bohm* et *Comp:*.

Zginęła TOREBKA, w której była Chustka batystowa, dwie Xiążki, jedna do Nabożeństwa z cyfrą J. P. Łaskawy Znalazca raczy oddać te rzeczy do P. Rogowskiej, pod Nr 1303, ulica Nowy-Świat, za przyzwoitą nagrodą.


Na pewny i odpowiedni Ner hipoteki Domu Nr 1271, przy ulicy Nowy-Świat, jest żądaną Pożyczka od 750 do 900 rsr., bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość powziąść można u Właścicielki tegoż domu, w każdym czasie.

DOBRA położone o mil 4 od Warszawy, po lewej stronie Wisły, w pszennej ziemi, mające rozległości w. n. p. 52, w tym 22 lasu dobrego, z budynkami murowanemi, inwentarzem żywym i martwym, są pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Wiadomość i mappa, przy ulicy Twardej Nr 1100, na 1m piętrze od frontu.

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia LOKAL na 6 tygodni do Sgo Michała, na 1m piętrze, pod Nr 1249 przy ulicy Nowy-Świat. — Tamże jest LANDO angielskie, poczwórne, do użycia zdatne, do sprzedania. Wiadomość na miejscu.


W dobrach Łuków Pow: Konińskim, Gub: Warszawskiej, 4 mile od m. Konina, mila od m. Pyzdr, są do sprzedania, jako to: STADNIKI dwuletnie i starsze, czystej krwi Szwajcarskiej; BARANY młode z długą wełną; OGIERY stadne, czystej krwi: gniady, siwy i biały; oraz APPARAT kompletny Pistorjusza, mało używany, obejmujący 20 korcy dziennego zacieru, w dobrym stanie. Wszystko w cenie umiarkowanej. Wiadomość u Rządcy dóbr.


Kto ma KAPITAŁ rs. 1200, nieletnich, do umieszczenia na hipotekę Domu murowanego i w pewne ręce; niech się zgłosi pod Nr 1402 *b*, przy ulicy Marszałkowskiej, do P. Kaczurowskiego, gdzie odbierze dalszą informację.


ŚLEDZIE Hollenderskie, wyborne, w całych i pół-achtelkach, nadeszły do Składu Win i Korzeni S. Rozmanith przy ulicy Nowy-Świat.


Są do sprzedania MEBLE mahoniowe, Kozety, Łóżka mahoniowe i jesionowe, Stół obiadowy, oraz Garnitur palisandrowy, używany, za cenę umiarkowaną, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1347 lit: *a*, w domu parterowym.

GARBARNIA z MIESZKANIEM, od 30 lat exystująca na proceder Białoskurniczy, jest do wynajęcia od Sgo Michała, przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2643. Wiadomość u Właścicielki.


Jest do sprzedania z wolnej ręki, TARANTAS, bardzo wygodny do podróży, z fordekiem, ze drzwiczkami, z kufrem w tyle i waszą, w dobrym stanie, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w domu Bagdy, przy ulicy Mokotowskiej Nr 1662.


Jest do sprzedania KOZA ze świeżem mlekiem i z Koźlęciem 4ry dni mające. Wiadomość w Sklepie Blacharskim pod Nr 366 przy ulicy Marjensztadt i Krak:-Przedm:.

DROŻDŻY Suchych PRASOWANYCH, z Fabryki w Krasnowoli, można dostać co dzień świeżych, w Składzie przy ulicy Wierzbowej pod Nr 473 b., w handlu Win W. Krzymińskiego, w domu Petyskusa obok Apteki.


Jest do sprzedania lub wydzierżawienia DOM drewniany, z Ogrodem owocowym, z gruntem pszennym już obsianym, przytem Stodoła, Stajnia, Obory i Chlewy, który czyni rocznego dochodu około 450 rs., w mieście Sochaczewie w Pow: Łowickim, przy ulicy Bolimowskiej Nr 184, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu.

GORZELNIA i BROWAR w dobrach Siennicy Pcie Stanisławowskim położone, o 6 mil od Warszawy odległe, są pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można na gruncie u Rządcy dóbr.


M. ORGLER jun:, ulica *Oławska* Nro 7, w *Wrocławiu* w Hotelu pod *Jeleniem niebieskim*, poleca JJWW. Panom przejeżdżającym do wód, SKŁAD swój UBIORÓW gotowych wszelkiego rodzaju, podług najświeższej mody przysposobionych; oraz Skład Sukien i Kortów zagranicznych, Kamizelek, Ślipsów, Krawatów i prawdziwych *Ostendyjskich* Chustek; zresztą wszelkich tego rodzaju *angielskich* i *francuzkich* towarów, pomiędzy któremi polecam na teraźniejszą porę: *Peleryny* guttaperchą podbite, a zatem nieprzemakające. Garnitury w ciągu 24 godzin mogą być podług życzenia gotowe. Ceny jak najumiarkowańsze przy największej usilności w wyrobieniu i materjale, oznaczam.

Przy rozpoczętej wiośnie i po śmierci *Priessnitza* w *Graefenbergu*, przy którym nauczyłam się przez całe 6 lat sztuki leczenia wodą, pozwalam sobie niniejszym polecić INSTYTUT mój HYDROPATYCZNY znajdujący się w *Görbersdorf*, w górach olbrzymich Szląskich, niedaleko *Adersbach* i *Weckelsdorf*, który opatrzony jest wszelkiemi wygodami na przyjęcie Osób przybywających tam na kurację. Ceny wedle możności są umiarkowane. Opłata za mieszkanie, stołowanie i usługę, wynosi miesięcznie 15 talarów. Osoby, któreby życzyły uwiadomić się bliżej; zechcą przeczytać napisane przezemnie broszury pod tytułem: „Wincenty *Priessnitz* und dessen Wasserheilmethode de *Graefenberg*, als Program zur Eröffnung meiner Wasserheilanstalt zu *Görbersdorf. Breslau*, bei O. B. *Schumann*, jetz Julius *Hainauer*."

Die Berechtigung der Wasserheilmethode vom wissenschaftlichen Standpunkt aus. Berlin 1852, bei T. C. F. *Enslin*. In Breslau durch W. G. *Korn*. Marja *de Colomb*.


Jest do sprzedania z wolnej ręki i za pomierną cenę DOM masyw murowany, parterowy, w m. Kłodawie, w którym się dziś Apteka mieści; oraz dwa PLACE puste, zdatne do budowy; nasuwając też korzyść, iż z nowym rokiem przyszłym dochód garocowego czyli propinacji, pokrywać będzie wszelkie podatki miejskie. Bliższą wiadomość o Właścicielu powziąść można w miejscowym Magistracie miasta Kłodawy.


W dobrach Garnowie, dwie mile za Pułtuskiem, jest do sprzedania SKOPÓW opasnych, rosłych, ruskich, sztuk około 350. Bliższa wiadomość na miejscu.

Dobra CISNA i RABBE, leżące w Galicji w Obwodzie Sanockim, 3 mile od miasta Liska, a 1/4 mili od granicy Węgierskiej, mające Fabrykę żelaza, 8985 morgów lasu, około 434 m. pola, 295 m. łąk, i 155 m. pastwisk, są z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość można powziąść we Lwowie u Właściciela pod Nr 21, na Nowym Świecie, lub u W. Tustanowskiego Adwokata krajowego, przy ulicy Jezuickiej pod Nr 147.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Radomskiego.— Zawiadamia wszystkich kogo to interesować może, iż w m. Radomiu w nowym domu Resursowym, jest do wydzierżawienia na lat trzy obszerny Lokal na Cukiernię i Restaurację, która dostarczać ma wszelkich potraw, napojów i cukrów dla osób do Resursy uczęszczających, tudzież dla Publiczności zgromadzającej się do nowo urządzonej Sali na widowiska sceniczne, koncerta i bale. Lokal ten składa się z Sklepu na Cukiernię, z 9ciu Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Strychu, 2ch Piwnic i t. d.; położony jest naprzeciw Poczty przy jednej z pryncypalnych ulic; spłata rocznego czynszu wynosi rs. 375 rocznie; dzierżawa rozpoczyna się z dniem 19 Września (1 Października) r. 1852. Wydzierżawienie nastąpi przez licytację publiczną, lub z wolnej ręki, do czego ostateczny termin oznaczony zostaje na dzień 6 (18) Sierpnia r. b. Vadium wynosi rs. 75, które utrzymującemu się przy dzierżawie, w czynszu dzierżawnym przyjęte będzie. Szczegółowe warunki każdego dnia wyjąwszy święta od godz: 8ej z rana, do 6ej z południa, okazane być mogą w Kancellarji Rady Powiatowej w gmachu szpitalnym Sgo Kazimierza.— Opiekun Prezydujący, *Rybczyński.*



Do sprzedania w Brzozowie $2^1/_2$ mili od Stacji Kolei żelaznej Łowicz, na trakcie do Iłowa, po cenie przystępnej, Macior z gromady, poprawnych, z gęstą i nabitą wełną, nie starych, do przychowu zdatnych, sztuk 130, Skopów 70, z braków Macior i Skopów 150.— Listownie franco na Łowicz, Saniki w Brzozowie.



Ponieważ wielu Amatorów polowania, w których liczbie najszkodliwszemi są raubszyce, poważają się potajemnie polować po lasach, do dóbr Osowieckich należących, jak to nawet przed kilku dniami miało miejsce, że podobni raubszyce Sarnę ubili; przeto zawiadamia się polujących, że Straż Leśna miejscowa, otrzymała polecenie, nie tylko ścigać podobnych Myśliwych, ale nadto odbierać im broń i psy.

HOTEL WARSZAWSKI w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej, w położeniu pięknem, zdrowem i korzystnem, jednym frontem od ulicy, drugim na plantacje obrócony, *tuż przy brzegu Kleparza, wraz z znajdującym się inwentarzem oraz konsensem na Traktjernię, Kawiarnię i Wyszynk trunków ordynaryjnych*, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. *Rsr.* 3,000 *gotowizny wystarczą do wnijścia w układ o nabycie.* Bliższą wiadomość udziela Xięgarnia F. Baumgartena w Krakowie, li na frankowane listy.

Majątek Ziemski, przy kolei żelaznej, w dobrej glebie ziemia, w pięknym położeniu w Brzezińskiem, przy dobrym porcie, niedaleko miast fabrycznych: Zgierza, Łodzi, Ozorkowa i t. d., przy Cukrowni teraz największej w Królestwie, wartujący około rsr. 22,500, jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania z dogodnemi warunkami, lub do przemienienia na Dom w Warszawie, z dopłatą, jeżeli większej wartości. Informacja przy ulicy Rymarskiej № 741, na 1-m piętrze nad sienią.

Są do sprzedania DOBRA ziemskie Sycyna i Wólka Sycyńska, w Pow: Radomskim Gub: Radomskiej, pod m. Zwoleniem leżące, mające rozległości ogólnej morgów nowop: 4598, a w nich lasu na budowle i opał zdatnego morg 1289, pól ornych m. 2196, łąk m. 562, włościan osiadłych 83, robiących tygodniowo dni ciągłych 166 i pieszych 22, z ogrodami, budowlami gospodarskiemi dostatecznemi, w większej części murowanemi i żywym Inwentarzem gruntowym około rs. 5000 wartującym. Bliższa zaś wiadomość o stanie tych Dóbr, u Mecenasa Szybińskiego, w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr 497 *b*, na 2m piętrze mieszkającego.

MAJĄTEK ZIEMSKI w Okręgu Brzezińskim, wartujący do 150,000, składający się z jednej Wsi i Folwarku, w dobrej glebie ziemi, w pięknym położeniu, przy największej Cukrowni w Królestwie i przy miastach wielkich fabrycznych, jakiemi są: Zgierz, Łódź, Ozorków, pod korzystnemi warunkami jest do sprzedania każdego czasu. Informacja w hotelu Polskim przy ulicy Długiej, w Kancellarji W. Wincentego Zalewskiego Mecenasa, na 2 piętrze, z rana do 9tej, po południu od 3 do 6ej.

W Wilnie przy ulicy Niemieckiej, w domu WW. Müllerów znajduje się do wynajęcia rocznie od Sgo Michała 29 Września 1852 r., LOKAL składający się z wielkiej Sali, 4ch dużych Salonów, z obszernym Przedpokojem, tudzież Mieszkanie dla Restauratora, na dole w osobnem podwórzu, Składy, Piwnice, Kuchnie, Pralnia, etc. Wiadomość bliższą powziąść można u Murgrabiego tegoż domu. Listy adresować Elżbiecie Müller, mieszkającej w tymże domu w Wilnie.

SKŁAD FORTEPJANÓW
Zagranicznych,
przy ulicy Wierzbowej Nro 614 b, obok Drukarni Kurjera.
Otrzymał nowe exemplarze Instrumentów zagranicznych, i posiada obecnie znaczny wybór **FORTEPJANÓW** z angielską, pół-angielską i wiedeńską mechaniką.
Tamże znajduje się do nabycia **Phisharmonika** *Deutschmanna*, oktawowa, i **Fortepjan** *Debain'a* z maszynerją korbową; oraz reszta **Mebli** mahoniowych zagranicznych w kommis oddanych, jako to: **Łóżka, Biurka, Szafki** i tym podobne.

Podpisany, Krawiec Męzki, z powodu zmiany mieszkania z ulicy Miodowej Nr 483, poleca JJWW. Panom wszelkiego rodzaju obstalunki i gotowe **UBIORY**, podług żądania i podług ceny dla każdego przystępnej, bo wiadomo, że dziś cena jest największą zaletą dla Rzemieślnika, obok dobrego wykończenia i gustu; podług takiej zasady, przypominam się w całem Królewstwie i za granicą z kim nie mam lub mam stosunki, lecz pragnę każdego zadowolić; mieszkam na teraz przy ulicy Długiej w domu WW. Łaszczyńskich pod Nrem 489, naprzeciwko gdzie znak Piwa Bawarskiego, i przechód do Ogrodu Krasińskich — Jan *Bednarski.*



250 MACIOR i 200 SKOPÓW, wszystko do chowu zdatne, jest do sprzedania w dobrach Łanięta pod Kutnem.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła 23.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 8.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mieszczanie i Kmiotki.*
DROGA ŻELAZNA W. W.— Pociągi Drogi żelaznej z *Warszawy* odchodzą: do *Granicy* i *Łowicza* o godzinie $7^1/_2$ rano; do *Częstochowy*, o godz: 1ej min: 20 po południu; do *Łowicza*, o godzinie 5ej po południu.— Przychodzą do *Warszawy*: z *Łowicza*, o godz: 10 m. 10 rano; z *Częstochowy*, o godz: $3^1/_4$ po południu; z *Granicy*, o godz: $7^3/_4$ po południu.

KARLSBADZKIE CIASTA zwane **Karslbaderbrunnen-Kuchen**, funt po kop: 15. Ten rodzaj Ciasta nader łatwo się trawi, i tem się niezmiernie zaleca, zwłaszcza dla osób wód mineralnych używających. Karlsbadzkie Ciasto zresztą nie starzeje się, owszem, im starsze, tem staje się lepsze, a że równie smaczne jest z kalteszalem, polewką z wina lub zupami z owoców, jak z kawą i herbatą, przeto korzystać z niego mogą ci wszyscy właściciele wiejscy, którym odległość od miasta nie pozwala zawsze świeżego zapasu ciast mieć na zawołanie. Ciasta Karlsbadzkie przez całe miesiące trzymać można w miejscu suchem, a nic z swej wartości nie stracą. Od dziś też codziennie nabywać można w Cukierni mojej CIASTA z JABŁKAMI, sztuka po kop. 3. — K. *Wedel*, przy ulicy Miodowej № 484, naprzeciw Rządu Guberujalnego.

Fabryka A. Lentzkiego, zawiadamia niniejszym, że sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** na **KUFLE**, z dniem dzisiejszym kończy się.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 27 Lipca (8 Sierp:) 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin.*